

JEAN-PIERRE BREDO



GLAÇONS, 2008  
Plastique, bois, plexiglas  
127,8 x 112,8 x 5,6 cm

KOSTKI LODU, 2008  
Plastik, drewno, plexiglas  
127,8 x 112,8 x 5,6 cm

ICE-CUBES, 2008  
Plastic, wood, plexiglass  
127,8 x 112,8 x 5,6 cm



POINTILLISME, 2007  
Bouchons en plastique, bois, plexiglas  
83,7 x 125,7 x 12,7 cm

POINTYLIZM, 2007  
Korki, drewno, pleksiglas  
83,7 x 125,7 x 12,7 cm

POINTILLISM, 2007  
Plastic bottle caps, wood, plexiglass  
83,7 x 125,7 x 12,7 cm

Fragment wywiadu udzielonego dla potrzeb artykułu *Heimat und Spiegel*, opublikowanego w 44. numerze magazynu „18/30 Altitude” z sierpnia 2004.

## **18/30 Altitude: Skąd wzięto się zainteresowanie belgijską flagą?**

JEAN-PIERRE BREDO: Po prostu przypadek ważnego spotkania, które człowieka popycha, inspiruje.

## **Inspirujące spotkanie?**

Spotkanie, które zmusza do działania, pokazując rozstępowanie się ustalonych granic, otwierającą się przepaść, w którą natychmiast powinno się skoczyć. Proszę sobie wyobrazić kraj, drukujący swoje barwy narodowe na ścierce. Przedmiot nie może być byle jaki, a użytkowość nie może być jego jedyną funkcją; to byłoby tworzenie *szajsu*.

## **Rzeczywiście, byłoby to bulwersujące.**

Dokładnie. Pokazując taki obiekt, pozbawiam go znamion użytkowości po to, by unaocznic wątpliwości i pytania, jakie rodzi obecność trzech kolorów na ścierce: czy to jest ironia, rozczarowanie, surrealizm, czy nacjonalizm...? W końcu, co reprezentuje flaga? Jaka pewność kryje się za tym symbolem?

## **Jednak w pana pracach pojawiają się jeszcze inne przedmioty.**

Obsesyjnie zabrałem się za poszukiwanie wyrobów przemysłowych barwionych masowo.

## **To rodzaj polowania, tropienia, poszukiwania świętego Graala!**

Najważniejsze jest dla mnie poszukiwanie rozmaitych przedmiotów barwionych na czarno, żółto i czerwono. Wciąż najbardziej ekscytujące pozostaje znalezienie przedmiotu zawierającego od razu te trzy kolory.

## **Czy przemysł dopuszcza wszystkie kolory?**

Dużo trudniej znaleźć przedmioty czarne niż żółte czy czerwone. Domyślam się, że negatywne konotacje czerni powodują brak zainteresowania tym kolorem u konsumentów. Według mnie przemysł robi tego rodzaju badania marketingowe i bierze ich rezultaty pod uwagę. Jako artystę, to akurat nie bardzo mnie obchodzi. Chcę, by moja praca wiązała się z trzema barwami narodowymi, to jest mój jedyny priorytet. Żeby każdy widział, że jego pragnienia wiążą się z jego dziedzictwem kulturowym.

*Heimat und Spiegel*, w: „18/30 Altitude”, nr 44, sierpień 2004 r.

Extrait de l'interview donnée pour l'article *Heimat und Spiegel*. Publiée dans le numéro 44 du magazine « 18/30 Altitude » d'août 2004.

## **18/30 Altitude : D'où vient cet intérêt pour le drapeau belge ?**

JEAN-PIERRE BREDO : Simplement le hasard d'une rencontre pertinente qui vous bouscule.

## **Une rencontre qui bouscule ?**

Une rencontre qui interpelle, qui bouscule vos propres frontières, une brèche qui s'ouvre dans laquelle il devient évident de s'engager. Imaginez un pays capable d'imprimer ses propres couleurs nationales sur un torchon. Objet on ne peut plus quelconque dont la seule fonction est utilitaire : ramasser la merde.

## **Attitude déconcertante.**

Complètement. En l'exposant, je déplace l'objet du champ utilitaire dans le but de mettre en évidence l'interrogation portant sur la présence des trois couleurs sur un torchon : ironie ? dérision ? surréalisme ? nationalisme ? ... Au fond, que représente un drapeau ? Quelle certitude se cache derrière ce symbole ?

## **Ensuite, d'autres objets apparaissent dans vos travaux.**

Je me suis mis à la recherche de produits industriels teintés dans la masse de façon obsessionnelle.

## **Une sorte de quête. La recherche du Graal !**

Le plus important reste la recherche des différents objets teintés noirs, jaunes, rouges. Le même objet décliné dans les trois couleurs reste la découverte la plus excitante.

## **Le monde industriel s'autorise-t-il toutes les couleurs ?**

J'ai plus de difficultés à trouver des objets noirs que des objets jaunes ou rouges. J'imagine que la connotation négative du noir n'attire pas le consommateur. Selon moi, l'industrie prend en compte cet enjeu marketing. En tant qu'artiste, cet enjeu me préoccupe peu. Ma seule priorité est un travail relatif aux trois couleurs nationales. À chacun de voir ce qu'il désire en fonction de son héritage culturel.

*Heimat und Spiegel*, in : « 18/30 Altitude », n° 44, août 2004

Extract from an interview given for the article *Heimat und Spiegel*, published in the magazine '18/30 Altitude' from August 2004, issue no. 44.

**18/30: Where does your interest in the Belgian flag come from?**

JEAN-PIERRE BREDO: Quite simply, it was a chance encounter which inspired me.

**An inspiring encounter?**

It was the sort of encounter which causes a shift in your boundaries; it provided an opening into which you could throw yourself. Imagine a country capable of printing its own national colours on a floor cloth. An ordinary object whose only function is usefulness: to wipe up shit.

**A disconcerting attitude.**

Absolutely. By exhibiting it, I am removing the object from its context in order to ask the question posed by the presence of these three colours. Is it... what? Irony? Derision? Surrealism? Nationalism?... What does a flag represent? What certitude is hidden beyond that symbol?

**Following on from this, other objects appear in your work.**

I began an obsessive search for industrially-produced colour-objects.

**It's a sort of quest. The quest for the Holy Grail!**

The most important thing is the search for different objects coloured black, yellow and red. An object which exists in all three colours is still the most exciting discovery.

**Does the industrial world allow for all colours?**

I had much more difficulty with finding black objects than yellow or red ones. I imagine that the negative connotations associated with 'black' means that they don't attract consumers. In my opinion industry takes this kind of marketing observation into account. However, as an artist, this is not my concern. My priority is to do work related to the three national colours. It is up to the individual to see what he wants, depending on cultural heritage.

*Heimat und Spiegel*, in: '18/30 Altitude', n°44, August 2004

Ausschnitt aus einem Interview für den Artikel *Heimat und Spiegel*, veröffentlicht im Heft 44 des Magazins „18/30 Altitude“ im August 2004.

**18/30 Altitude: Woher rührt Ihr Interesse für die belgische Fahne?**

JEAN-PIERRE BREDO: Zufall, eine wichtige Begegnung, die einen aus der Bahn wirft und in Frage stellt.

**Eine Begegnung, die einen aus der Bahn wirft?**

Eine Begegnung, die zum Handeln zwingt, zeigt, wie die ausgemachten Grenzen weichen und sich ein Abgrund auftut, in den man sofort hineinspringen sollte. Stellen Sie sich ein Land vor, das seine Nationalfarben auf einen Putzlappen drückt. Ein Gegenstand dessen einzige Funktion es ist, Scheiße aufzuwischen.

**Eine verwirrende Einstellung.**

Genau. Wenn ich ein solches Objekt zeige, nehme ich dem Objekt seinen Nutzen um die Frage aufzuwerfen, warum sich die drei Farben auf einem Putzlappen befinden: Ironie? Spott? Surrealismus? Nationalismus...? Was repräsentiert eine Fahne letztendlich? Welche Sicherheit verbirgt sich hinter diesem Symbol?

**In Ihren Arbeiten tauchen auch noch andere Gegenstände auf.**

Ich bin darauf versessen nach industriellen Erzeugnissen zu suchen, die en masse gefärbt werden.

**Es ist eine Art Verfolgungsjagd, die Suche nach dem Heiligen Gral!**

Am wichtigsten ist für mich die Suche nach Gegenständen, die schwarz, gelb und rot gefärbt sind. Der gleiche Gegenstand, jeweils in einer der drei Farben, bleibt der spannendste Fund.

**Lässt die Industrie alle Farben zu?**

Es ist viel schwieriger, schwarze als gelbe oder rote Gegenstände zu finden. Ich denke, dass die negativen Assoziationen, die mit der Farbe Schwarz zusammenhängen, das Interesse der Verbraucher an dieser Farbe schwächen. Meiner Ansicht nach berücksichtigt die Industrie das beim Marketing. Als Künstler interessiert mich das nicht besonders. Für mich hat die Arbeit mit den drei Nationalfarben Vorrang. Jeder muss selbst wissen, was er tut, je nach seinem kulturellen Erbe.

*Heimat und Spiegel*, in: „18/30 Altitude“, Heft 44, August 2004